

EXPRESS

ILUSTROWANY



Nr 172 (3038)

SOBOTA, 19 LIPCA 1952 R.

Rok VII

Historyczne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. Prezydent Bierut wygłosił referat o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA. — W DNIU 18 BM. NA 107 POSIEDZENIU SEJMU USTAWODAWCZEGO PREZYDENT R. P. PRZEWODNICZĄCY KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ — BOLESŁAW BIERUT WYGŁOSIŁ REFERAT PT. „PROJEKT KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ”. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ MARSZAŁEK SEJMU WŁADYSŁAW KOWALSKI.

NA POSIEDZENIU OBECNY BYŁ RZĄD Z PREMIEREM J. CYRANKIEWICZEM NA CZELE, OBECNI BYLI RÓWNIŻ CZŁONKOWIE KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ. W ŁOŻY DYPLMATYCZNEJ ZAJĘLI MIEJSCA. CZŁONKOWIE KORPUSU DYPLMATYCZNEGO. ŁOŻA PRASOWA I GALERIA DLA PUBLICZNOŚCI WYPEŁNIONE BYŁY PO BRZEGI.

Punktualnie o godz. 17 na salę obrad wszedł Prezydent R. P. Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Bolesław Bierut w towarzystwie premiera Józefa Cyrankiewicza i wicemarszałków Sejmu: Wacława Barcikowskiego, Romana Zambrowskiego i Stanisława Szwalbego. Wszyscy wstają i urządzają Prezydentowi długotrwałą serdeczną owację.

Posiedzenie otwiera marszałek Sejmu Władysław Kowalski, witając przybyłego Prezydenta następującymi słowami:

„Witam serdecznie przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmu Prezydenta Rzeczypospolitej, przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Obywatela Bolesława Bieruta”.

Po tych słowach zrywa się znów długotrwała, spontaniczna owacja.

Po stwierdzeniu, że projekt Konstytucji po uwzględnieniu poprawek Komisji Konstytucyjnej został posłom doręczony, marszałek Kowalski prosi Prezydenta R. P., przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Bolesława Bieruta o zabranie głosu dla wygłoszenia referatu pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

(Tekst referatu podajemy na str. 2, 3 i 4).

Po referacie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało odroczone do dnia następnego, tj. 19 lipca br. do godz. 9.

Posiedzenie komisji prawniczej i regulaminowej

WARSZAWA. — W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej i regulaminowej. Sprawozdanie o projekcie Ustawy Konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi

W dniu 21 lipca 1952 r., o godz. 17 odbędzie się w sali Teatru Nowego przy ul. Więckowskiego nr 15, uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi, z okazji VIII rocznicy PKWN.

wo - traktorowego. W zakładach tych wszyscy robotnicy wykonują z nadwyżką zadania produkcyjne.

MOSKWA. — Dziennik „Pakistan Times”, omawiając naloty amerykańskie na elektrownie położone nad rzeką Jalunecjan oraz bombardowanie terytorium chińskiego, stwierdza, że Amerykanie realizują w ten sposób dawno już opracowany plan, mający na celu zerwanie rokowań o rozejm i rozszerzenie wojny na Dalekim Wschodzie.

SOFIA. — Naród bułgarski obchodził uroczysto 10 rocznicę utworzenia przez Dymitrowa frontu ocalałego — najbardziej masowej społeczno - politycznej organizacji Bułgarii, bojowego pomocnika partii komunistycznej.



Na str. 2, 3 i 4 podajemy referat
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
BOLESŁAWA BIERUTA
o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłoszony na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

gorąco witana delegacja Komsomołu przybyła na Złot

Wielka manifestacja przyjaźni narodów na Okęciu

WARSZAWA. — W porcie lotniczym na Okęciu rozpoczęła się sztandarowa parada kilkudziesięciu narodów. Tłum roześmianej młodzieży ZMP-owskiej, drużyna fanfarzystów w harcerskich mundurach oraz poczty sztandarowe i grupy młodzieży ze szturmówkami oczekują na samoloty, które z różnych stron świata przywożą zagranicznych uczestników i gości Złotu — święta polskiej młodzieży.

Rozlegają się triumfalne fanfary, zrywa się długotrwała burza oklasków, gdy przybywa delegacja młodzieży Związku Radzieckiego. Piękne bukiety czerwonych róż otrzymują najmilsi goście Złotu: sekretarz Centralnego Komitetu Komsomołu — Wiktor Jurkowski, sekretarz Komitetu Miej-

Prasa rumuńska opublikowała projekt Konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT. — W tych dniach odbyło się posiedzenie komisji opracowującej projekt nowej Konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczący komisji Gheorghiu - Dej oddał do rozpatrzenia projekt Konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej, który po dyskusji został jednogłośnie zaakceptowany.

Komisja postanowiła oddać projekt Konstytucji pod dyskusję szerokich mas ludowych kraju.

Dnia 18 lipca cała prasa rumuńska opublikowała projekt Konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Zbrodniarz Kesselring na „urlopie zdrowotnym”

BERLIN. — Agencja ADN donosi z Bochum, że b. marszałek niemiecki, zbrodniarz wojenny Kesselring, skazany przez trybunał norymberski na dożywotnie więzienie, został przez brytyjskie władze okupacyjne zwolniony z więzienia na „urlop zdrowotny”. Kesselring udał się do Bochum do jednej z prywatnych klinik.

skiego Komsomołu w Leningradzie — Aleksander Bielionogow, aspirantka Konserwatorium Moskiewskiego, laureatka konkursu Chopinowskiego — Tamara Gusiewa, sprzedający agronom kolchozu im. Kaganowicza w okręgu charkowskim — Lidia Woronina oraz laureatka Nagrody Stalinowskiej, czelowa włóknianka — Maria Rożniewa.

Drogich gości witają: przewodniczący ZG ZMP — Matwin, zastępca kierownika wydz. zagranicznego KC PZPR — Góralski i sekretarz ZG ZMP — Nowocień.

Radosną manifestację wywołuje przybycie 6-osobowej delegacji bohaterów wojny z Chińskiej Republiki Ludowej.

Słychać znów warkot lądującego samolotu. Z okrzykiem „hura!” biegną ku witającym pionierzy bułgarscy. „Stalin — to pokój!” — wołają po polsku dzieci bułgarskie, zaś po chwili skandują wraz z młodzieżą polską: „Stalin — Bierut — Czerwinkow”.

Gorącą owację zgotowali młodzi gospodarze Złotu delegacjom z krajów skandynawskich — Szwecji, Norwegii, Finlandii i Danii.

Długi szpaler harcerzy warszawskich i ZMP-owców witał przybyłą na Dworzec Główny grupę dziewcząt i chłopców z Polonii Francuskiej i Belgijskiej, przebywającą na koloniach letnich w naszym kraju.



BUDAPESZT. — Prasa węgierska opublikowała komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego o wynikach wykonania planu gospodarczego w II kwartale 1952 r. Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 101,7 proc. W porównaniu z II kwartałem roku ubiegłego produkcja przemysłu węgierskiego wzrosła o 23,5 proc.

NOWY JORK. — General Eisenhower podczas trwania konwencji partii republikańskiej w Chi-

ago przyjął delegację stanu Nebraska. W rozmowie z delegacją, Eisenhower poruszył m. in. problem stosunków we Francji. Oświadczył on, że „Francja została na manowce” oraz, że „moralne zasady Francuzów rozpadają się”.

Obecnie Eisenhower otrzymuje wiele listów i depesz z protestami przeciwko jego nieodpowiedzialnemu oświadczeniu.

MOSKWA. — Zaszczętny tytuł zakładów stanchanowskich zdobyły 24 zakłady radzieckiego przemysłu samocho-

W przeddzień Złotu

OTWARCIE MIASTECZKA ZŁOTOWEGO HARCERZY

WARSZAWA. — W harcerskim miasteczku złotowym w międzyszkolnym parku Agricola, do którego już wczoraj przybyli najmłodszy delegaci na Złot Młodych Przewodników-Budowniczych Polski Ludowej rozbrzmiewają trąbki porannego apelu.

Zagrały fanfary na radosną uroczystość otwarcia harcerskiego miasteczka przybywają: wicepremier Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR — Franciszek Mazur, minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, minister Oświaty — Witold Jaroński, przewodniczący ZG ZMP — Władysław Matwin, sekretarze ZG ZMP Wieczorek i Janczak oraz przedstawiciele Wojska Polskiego.

Wicepremier Zawadzki w imieniu rządu dokonuje otwarcia harcerskiego miasteczka złotowego i wita serdecznie jego mieszkańców.

Po uroczystości goście oprowadzani przez harcerzy zwiedzili miasteczko i prowadzili serdeczne rozmowy z młodymi przewodnikami nauki.

REKORD KAPUŚNIAKA POBITY

Tylko trzy dni utrzymał się rekord trójki murarskiej Kapuśniaka, która przy budowie jednego z bloków MDM 15 bm. w ciągu 8 godzin ułożyła 28.022 cegły.

18 bm. na osiedlu Muranów młodzieżowa trójka murarska w składzie: Zdzisław Wilman, Zdzisław Skórzyński i Piotr Włodarkiewicz ułożyła w ciągu 8 godzin 32.087 cegieł t. j. o 4.065 więcej niż zespół Kapuśniaka.

WYJADĄ NA ZŁOT „WŁASNYM” WAGONEM

WROCLAW. — Młodzi pafagowcy zameldowali o przedterminowym zrealizowaniu w 127 proc. zobowiązań podjętych dla uczczenia Złotu, dając krajowi dodatkową produkcję wartości setek tysięcy złotych.

Wyjadą na Złot w wagonie osobowym drugiej klasy. Wagonem tym delegacja Pafawagu pojedzie na Złot do Warszawy.

Andre Stil zwolniony z więzienia

PARYŻ. — Agencja AFP podaje, że Andre Stil, redaktor naczelny „l'Humanite”, został zwolniony z więzienia na podstawie decyzji Izby Oskarżeń.

Nowa próba sformowania rządu w Iranie

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutersa, po rezygnacji Mossadika z misji utworzenia rządu, Medżlis na tajnym posiedzeniu, na którym obecnych było 42 deputowanych, powierzył misję sformowania nowego rządu Ahmedowi Ghamam Es Sultaneh.

Od 1 września wczasy 10-dniowe dla osób, nie mogących skorzystać z wypoczynku dwutygodniowego

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ, w celu umożliwienia wykorzystania wczasów tym pracownikom, którzy nie mogą korzystać z 14-dniowego pobytu, wprowadza na okres od 1 września do końca 1952 roku skierowania na wczasy 10-dniowe za odpowiednio niższą opłatą. Opłata za 10-dniowe skierowanie wczasowe wynosi:

(ulgowo) — dla zarabiających miesięcznie brutto: do 450 zł — 60 zł; od 451 zł do 750 zł — 75 zł; ponad 750 zł — 108 zł.

(pełnopłatne) — do Ośrodków Wypoczynkowych FWP nad morzem oraz Krynicz, Żerostowa, Zakopanego i Bukowiny 200, do wszystkich innych Ośrodków Wyp. FWP — 230 zł.

Opłaty za skierowania 14-dniowe pozostają bez zmian. Ewentualne przedłużenie pobytu ponad 10 dni jest możliwe za pełną opłatą 23 zł albo 26 zł dziennie.

Skierowania na wczasy 10-dniowe tak jak i wszelkie inne skierowania FWP wydają rady zakładowe i miejscowe przy zakładach pracy. Skierowania pełnopłatne wydają powiatowe i Okręgowe Biura Skierowań FWP przy Powiatowych i Okręgowych Radach Związków Zawodowych. (—)

Są jeszcze wolne skierowania na wczasy turystyczne - krajoznawcze szlakami; karkonoskim, kłodzkim i jeleniogórskim. Uczestnicy wczasów podczas 14-dniowej wędrowki poznają najpiękniejsze zakątki naszego kraju.

Świadectwo wielkości naszego narodu

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utoruje drogę do zwycięstwa socjalizmu

Referat Prezydenta Bolesława Bieruła

Wysoki Sejmie!

W imieniu Komisji Konstytucyjnej pragnę przedłożyć sprawozdanie z wykonania zadań Komisji oraz scharakteryzować podstawowe zasady projektu Konstytucji, który jest obecnie przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego.

Przyjęta przez Sejm 26 maja roku ubiegłego Ustawa Konstytucyjna „O trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej” powołała Komisję Konstytucyjną i zleciła jej opracowanie wstępnego projektu Konstytucji „w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji nad projektem oraz zgło-

szenia przez obywateli wniosków, poprawek i uwag”. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 19 września r. ub. Komisja wyłoniła 10 podkomisji dla opracowania poszczególnych zagadnień i uchwaliła ogólny regulamin ich pracy. Komisja jednak nie zdołała zakończyć swych prac w początkowo ustalonym terminie. W związku z tym zaistniała konieczność przedłużenia kadencji Sejmu Ustawodawczego, czemu czyniła zadość uchwalona przez Sejm Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 grudnia r. ub.

w tak zwanej „Małej Konstytucji” z 19 lutego 1947 roku. Decydującymi o charakterze i tempie rozwoju ekonomiki kraju, o jego uprzemysłowieniu były następujące ustawy: o trzyletnim planie odbudowy gospodarczej, który obejmował okres lat 1947—1949, a wykonany został na dwa miesiące przed terminem i ustawy o 6-letnim planie przebudowy gospodarczej kraju na podstawie nowej techniki, który nazywamy planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce i realizujemy wyprzedzając na ogół poważnie z roku na rok w procesie wykonania nakreślone w nim zadania.

Obecny projekt Konstytucji opiera się więc na zdobyciach i osiągnięciach gospodarczych, politycznych i społecznych ludu pracującego

w ciągu minionych 8 lat od chwili powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Bardzo istotną cechą Konstytucji jest jej trwałość i rzeczywista treść społeczna. Przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu projekt Konstytucji jest wyrazem nowych stosunków politycznych, wyrazem władzy ludowej, która ukształtowała nasze państwo demokracji ludowej, umocniła jego autorytet, jego siłę, jego organizację, ugruntowała prawa i wolności demokratyczne jak również obowiązki obywatelskie.

Obecny projekt Konstytucji opiera się na mocnym fundamencie zdobytych już i ugruntowanych nowych stosunków w ekonomice kraju, nowego układu sił klasowych, posiada trwałą i mocny grunt w zdobytej już i faktycznie istniejącej rzeczywistości obecnego naszego życia społecznego.

Wyraz pragnień i poglądów najszerzych mas ludu pracującego

Wstępny projekt Konstytucji zgodnie z wytycznymi ustawy z dnia 26 maja r. ub. stał się przedmiotem dyskusji ogólnonarodowej o olbrzymim zasięgu i powszechnym udziale obywateli. W zebraniach i naradach, poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, których odbyło się łącznie ponad 200 tysięcy, wzięło udział z górą 11 milionów uczestników, w tej liczbie około 3.600 tysięcy mieszkańców gromad wiejskich i około 2.700 tysięcy uczestników zebrań i narad, organizowanych przez młodzież. Szczególnie żywy odzew i zainteresowanie wzbudził projekt Konstytucji wśród załóg robotniczych na zebraniach, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy, na sesjach rad narodowych, na poświęconych omówieniu projektu Konstytucji posiedzeniach instytucji społecznych, w których obok robotników i chłopów brały udział również szerokie warstwy inteligencji. W dyskusji nad projektem wypowiedziało się ustnie około 1.400 tysięcy obywateli,

zaś ponad 25 tysięcy nadesłało swe uwagi w formie pisemnej. Pisemne wypowiedzi zawierały ogółem 2822 poprawki o treści merytorycznej, częstokroć cennej lub o charakterze redakcyjnym.

W podsumowaniu dyskusji ogólnonarodowej Komisja Konstytucyjna stwierdziła, że opracowany przez nią projekt Konstytucji znalazł całkowite uznanie i poparcie wielomilionowych mas naszego narodu. Przedstawiony Wysokiemu Sejmowi ostateczny tekst projektu Konstytucji uwzględni szereg poprawek, które w toku prac Komisji zostały przez nią zakwalifikowane jako słuszne.

W ten sposób projekt Konstytucji stał się nie tylko wyrazem analizy i opracowań Komisji Konstytucyjnej, której Sejm Ustawodawczy powierzył to zadanie, ale stanowi obecnie sprawdzony w toku dyskusji ogólnonarodowej wyraz rzeczywistych pragnień i poglądów najszerzych mas polskiego ludu pracującego. Jest to fakt szczególnie doniosły.

Konstytucje przedwrześniowe zabezpieczyły przywileje klasy panującej

W okresie przedwrześniowym dwie konstytucje miały kolejno regulować stosunki polityczno-społeczne i warunki życia narodu, konstytucja z roku 1921 i z roku 1935. Obydwie te konstytucje — jakkolwiek pierwsza z nich dość istotnie różniła się od drugiej, przymuszanej brutalnie i narzuconej przez sanacyjną klikę faszystowską — miały na celu podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistycznej — obszarnej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyższości mas pracujących.

Konstytucja z marca 1921 roku była uchwalona w okresie, gdy pod wpływem Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej wznosiła się fala walk rewolucyjnych w Europie, gdy masy pracujące domagały się realizacji praw demokratycznych i sięgały po władzę. Toteż w konstytucji tej burżuazja usiłowała zabezpieczyć swe zagrożone wówczas interesy w sposób zamaskowany mętnymi i tylko formalnie demokratycznymi sformułowaniami, licząc, że w miarę wzmocnienia swej władzy klasy panujące będą komentowały przepisy konstytucji według swej woli. W rzeczywistości już od pierwszych chwil po uchwaleniu konstytucji z 1921 roku jej pseudo-demokratyczne sformułowania okazały się fikcją, a terror policyjny coraz ostrzej godził w klasę robotniczą i w jej organizację, jak również w lewicowy ruch chłopski, gwałcąc bez żadnych skrępowań formalne przepisy konstytucyjne.

Projekt Konstytucji opiera się na zdobyczach ludu pracującego

Może nasunąć się pytanie, dlaczego projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej jego formie i treści staje się przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego dopiero w końcowym, a nie w początkowym okresie kadencji, to znaczy dopiero w 1952 roku, a nie przed pięciu laty.

Ma to swoje głębokie uzasadnienie.

Konstytucja powinna być podsumowaniem, bilansem, uwięzieniem dokonanych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które stanowią podstawę ustrojową stosunków społecznych w państwie. Od chwili wyzwolenia Polski z najazdu hitlerowskiego przez zwycięską Armię Radziecką dokonywały się w naszym kraju głębokie przeobrażenia, które miały charakter rewolucyjny i przełomowy. W roku 1947 Polska miała już za sobą szereg takich przeobrażeń, jak przede wszystkim reforma rolna — likwidacja obszarnictwa i resztek feudalizmu a następnie unarodowienie przemysłu — likwidacja wielkich kapitalistów, bankierów itp. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okre-

Niedługo jednak burżuazja potrafiła rzucić w Polsce w oparciu o tę konstytucję. Kryzys rządów burżuazyjnych pogłębiał się i burżuazja chwyciła się jeszcze bardziej obnażonych i cynicznych form swej dyktatury. W pięć lat później dokonany został faszystowski przewrót pilsudczyński pod pretekstem walki z „sejmowładztwem”, jako skutkiem konstytucji marcowej, którą pilsudczyzna zamieniła na jawną już dyktaturę burżuazji, formując następnie jej zasady prawne w konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Masy ludowe, które tworzyły swą pracę byt i bogactwa ojczystego kraju, nie miały nigdy w dziejach narodu możności stanowienia o prawach i warunkach życia społecznego, mogło się to stać dopiero po zdobyciu władzy przez masy pracujące, czemu dał wyraz wiekopomny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku.

Fakt czynnego i twórczego udziału wielomilionowych mas narodu polskiego w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posiada doniosłe historyczne znaczenie. Nowa nasza Konstytucja ze względu na swą przełomową treść, jak również powszechnie jej omówienie w toku dyskusji ogólnonarodowej staje się pierwszą w dziejach narodu Konstytucją polskiego ludu pracującego jako właściciela i rzeczywistego dziś gospodarza kraju, rządzącego się własnymi prawami.

W tym czasie w stadium początkowym. W ciągu tego okresu polski lud pracujący toczył ostre walki klasowe, których celem było utrwalenie władzy ludowej, rugowanie i likwidacja warstw pasożytniczych i przebudowa ustroju społecznego na gruncie uspołecznienia podstawowych środków produkcji. W trakcie tych walk władza ludowa tworzyła odpowiednie prawa, które w sposób rewolucyjny rozwiązywały stojące na porządku dziennym zagadnienia. Do tego rodzaju wielkich aktów prawnych należy zaliczyć dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 roku, ustawę z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych, ustawę z 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W dziedzinie organizacji i struktury naczelnych władz państwowych został utrzymany w zasadzie w pierwszym okresie system ujęty w konstytucji z 1921 roku z dość istotnymi jednak zmianami, które na podstawie referendum z 30 czerwca 1946 roku odrzuciły burżuazji 2-izbowy system parlamentarny i ustaliły nową strukturę tych władz, ujętą

Nasze przeobrażenia społeczno-gospodarcze — gwarantem praw obywatelskich

Jakaż jest ta rzeczywistość, co i w jakim kierunku zmieniło się u nas w ciągu ostatnich 5—6 lat?

Pragnę przytoczyć tylko najbardziej istotne podsumowania cyfrowe z dziedziny naszego budownictwa socjalistycznego.

Znajdujemy się dopiero w połowie naszego wielkiego Planu 6-letniego, ale na tory gospodarki planowej wkroczyliśmy już z chwilą uchwalenia Planu 3-letniego, czyli mamy już za sobą prawie 6 lat gospodarowania według planu.

Przed rozpoczęciem tego okresu — w roku 1946 — mieliśmy zatrudnionych w gospodarce i administracji poza rolnictwem 2.850 tysięcy osób, podczas gdy przed wojną w roku 1938 liczba zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła ogółem 2.730 tysięcy osób. W roku 1947 — pierwszym roku Planu 3-letniego — liczba zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła do 3.180 tysięcy, zaś w roku bieżącym wynosi już 5.340 tysięcy osób, czyli prawie 2-krotnie więcej niż przed wojną i o 68 proc. więcej niż w roku 1947. W stosunku procentowym do ogółu ludności liczba pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła przed wojną niespełna 8 proc., dziś zaś jest w tych działach zatrudnionych 21 proc. Cyfry te wyrażają dobitnie zmiany w układzie stosunków klasowych w naszym kraju.

Nie mniej jaskrawo występują te zmiany jeśli porównać liczbę robotników zatrudnionych w przemyśle wielkim i średnim przed wojną i obecnie. W roku 1937 było zatrudnionych w tym przemyśle, który stanowił wówczas własność kapitalistów, przeważnie obcych — 860 tysięcy robotników, w roku 1946 — gdy przemysł ten stał się własnością ogólnonarodową liczba zatrudnionych wynosiła już 1.050 tysięcy, a dziś liczba robotników w przemyśle wielkim i średnim, który jest naszym przemysłem socjalistycznym, wynosi prawie 2 miliony, czyli 230 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Nie można jednak naszego dzisiejszego przemysłu porównywać z przedwojennym tylko na podstawie liczby zatrudnionych w nim ludzi. Nasz obecny przemysł socjalistyczny staje się stopniowo w miarę postępu uprzemysłowienia nowym przemysłem, opartym na nowej technice, a więc na znacznie wyższej wydajności pracy człowieka. Tak więc jeśli przyjąć za 100 wskaźnik zatrudnienia i wskaźnik produkcji w wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym w roku 1946, to w roku 1952 wskaźnik zatrudnienia podnosi się do 188, zaś wskaźnik produkcji do 450, czyli na jednego robotnika przypadnie w roku bieżącym prawie 2 i pół raza większa wartość produkcji niż w roku 1946.

O postępkach w uprzemysłowieniu kraju i o rozwoju socjalistycznych form w gospodarce narodowej świadczy udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. W roku 1946 udział ten wynosił 45,5 proc., w 1947 — 50,4 proc., w 1951 już 72,4 proc., a w roku bieżącym według planu powinien wynieść 73,2 proc., czyli że gospodarka socjalistyczna, w której decydującą rolę odgrywa przemysł, jest już głównym źródłem i podstawą dochodu narodowego, określa ogólny charakter naszej gospodarki narodowej. Jak wiemy przed wojną przemysł w Polsce odgrywał znacznie mniejszą rolę niż rolnictwo i Polska była charakteryzowana jako kraj rolniczy.

Tempo wypierania elementów kapitalistycznych z przemysłu obrazuje następujący wzrost udziału przemysłu socjalistycznego w ogólnej produkcji przemysłu: w 1946 roku udział ten wynosił 86,3 proc., w 1947 — 89,5 proc., w 1951 osiągnął już 99,4 proc., a w roku bieżącym osiągnie 99,6 proc., czyli możemy uważać, że elementy kapitalistyczne zostały z naszego przemysłu niemal całkowicie wyparte. W tym samym kierunku rozwijała się sytuacja w naszym handlu, w którym udział elementów kapitalistycznych w obrotach hur-

towych w roku 1946 wynosił jeszcze 20 proc., w 1947 — 15,5 proc., obecnie zaś obroty w handlu hurtowym obsługiwane są w 100 proc. przez uspołecznioną sieć handlową. Na szczeblu obrotów detalicznych udział sieci uspołecznionej w roku 1946 wynosił tylko 22,2 proc., w 1947 — 30 proc., obecnie zaś wynosi 94 proc.

Inaczej, oczywiście, przedstawiają się stosunki w naszym rolnictwie, gdzie przeważa drobnotowarowa indywidualna gospodarka chłopska. Ale i w rolnictwie wzrasta szybko udział gospodarki uspołecznionej, jakkolwiek ogólny jej poziom jest jeszcze stosunkowo niski. W roku 1946 udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji rolnej wynosił zaledwie 2 proc., w 1947 — 5,3 proc., w 1951 — 12,2 proc. i w roku bieżącym wyniesie około 16 proc. O szybkim tempie wzrostu socjalistycznego rolnictwa w porównaniu z okresem sprzed 6-ciu lat świadczą następujące wskaźniki: jeśli przyjmujemy za 100 produkcję socjalistycznego rolnictwa w roku 1946 (sektor socjalistyczny reprezentowały wówczas tylko Państwowe Gospodarstwa Rolne), to już w roku 1947 — po wyprowadzeniu tej gospodarki z zaniedbania, po złamaniu polityki hamowania jej rozwoju, którą praktykował Mikołajczyk wraz z bandą nasadzonych tam przez niego szkodników — wskaźnik produkcji PGR podniósł się przeszło trzykrotnie — do 339, w roku 1951 wynosił (łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi) 1264, a w roku bieżącym osiągnie według planu 1781, czyli w ciągu 6 lat wzrasta prawie 18-krotnie. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwój spółdzielczego ruchu chłopskiego w produkcji rolnej, któremu sprzyjać będą również zasady wyrażone w art. 9 i 10 projektu Konstytucji przyczynią się będzie do coraz wyższych osiągnięć w dziedzinie rozwoju na wsi spółdzielczości produkcyjnej.

Zmiany, które pozwoliłem sobie zilustrować cyfrowo w przytoczonych przykładach mają charakter zmian nie tylko ilościowych, ale również jakościowych. Decydujące są zmiany charakteru naszej ekonomiki, jej nowej treści społecznej, to znaczy — decydujące jest to, komu ona służy, czyje potrzeby i interesy ma na celu. Nie ma już dziś w Polsce wielkich kapitalistów, obszarników, bankierów lub potentatów imperialistycznego kapitału — nie im więc służy nasza gospodarka, nie dla ich zysków produkują nasza fabryki, kopalnie, huty, nie dla ich korzyści pracują milionowe i coraz liczniejsze rzesze robotników, inżynierów, pracowników umysłowych w przemyśle i chłopów w rolnictwie. Ekonomika polska zmienia się od podstaw z chwilą, gdy jej gospodarzem stał się lud pracujący, gdy jedynym jej włodarzem jest dziś naród polski. Jego potrzebom, jego interesom, wzmocnieniu jego sił, kształtowaniu jego przyszłości służy dziś cała nasza gospodarka narodowa. Oto — co jest najistotniejsze. (Oklaski).

I ta właśnie najistotniejsza prawda legła u podstaw projektu Konstytucji, wypełnia całą jej treść od początku do końca. Ustawa zasadnicza państwa ludowego powinna być w przeciwstawieniu do konstytucji burżuazyjnej nie słowną deklaracją praw obywatelskich i demokratycznych, lecz ich gwarantem, ich zabezpieczeniem. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czyni w pełni zadość tej podstawowej zasadzie, ponieważ mocnym i niezawodnym oparciem dla praw obywatelskich i wolności demokratycznych są nasze przeobrażenia społeczno-gospodarcze oraz ludowy charakter naszej władzy i produkcyjna, kierownicza w niej rola polskiej klasy robotniczej, która strzec będzie zawsze niezłomnie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego w budownictwie nowego socjalistycznego ustroju społecznego.

Referat Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta

W krajach kapitalistycznych deptane są prawa obywatelskie mas pracujących

Rzeczywistą podstawą rozwoju stosunków politycznych i kulturalnych są stosunki ekonomiczne. Na nich opiera się, z nich wyrasta, im służy cała nadbudowa polityczna, prawna i ideologiczna, a więc władza państwowa i konstytucja, które z kolei wywierają wpływ na charakter ogólnych stosunków społecznych, stosunków produkcji. W społeczeństwach kapitalistycznych, gdzie istnieje wyzysk mas pracujących — prawa i swobody obywatelskie dla tych mas stają się fikcją i oszustwem albo też są formalnie i faktycznie likwidowane przez coraz jawniejszy terror policyjny i faszystowski, przez wzrost militarystyki. Ograniczanie i deptanie praw obywatelskich obserwujemy obecnie w krajach kapitalistycznych, nie wyłączając tych, które — jak Francja czy Anglia — pyszniły się niegdyś swym formalnym demokracją burżuazyjną. Dziś w Anglii prześladować się obrońców pokoju, we Francji gwałcą się brutalnie nawet takie przepisy konstytucyjne jak prawo nietykalności poselskiej, nie mówiąc już o nieustannych орглах policyjnych w stosunku do mas robotniczych oraz ich organizacji. Lud pracujący krajów kapitalistycznych cierpi nie tylko wskutek gwałtów i zamachów na jego prawa polityczne, ale cierpi przede wszystkim od bezrobocia, głodu, drożyzny, rosnących ciężarów podatkowych związanych ze zbrojeniami, jest nie tylko ograbywany ze swych praw politycznych, lecz ograniczany jest w zaspokajaniu swych potrzeb kulturalnych z braku środków dla ich zaspokojenia.

Czyż można mówić o prawach demokratycznych w Stanach Zjednoczonych, gdzie zrosnięty z kapitałem państwowym aparat ucisku stał się wielką wylegarnią zbrodniczych myśli o najsukuczniejszych sposobach zagłady jak największych mas ludzkich. Czyż mo-

żna mówić o jakimkolwiek postępie i swobodach obywatelskich w kraju, w którym buszuje terror podżegaczy wojennych, dławiący każdą śmiałość wypowiedzianą myślą pokojową, w kraju, w którym zwyrodniałe imperialistyczne potrafilo omotać atmosferą kłamstw i hysterii wojennej miliony ludzi, na rzucając im sprzeczną z interesami mas pracujących politykę wojny, zdziczenia, ludobójstwa i napaści w celach podboju świata.

Prawa i wolności demokratyczne są nierozdzielnie związane z postępowymi dążeniami narodów, z twórczym rozwojem ich kultury. Nie dają się one żadną miarą pogodzić z polityką ucisku i agresji w stosunku do innych narodów, ani też z zastrzeżeniem wyzysku ekonomicznego w stosunku do mas pracujących własnego kraju, a w tym właśnie kierunku zmierza polityka krajów imperialistycznych. Odpowiednikiem tych tendencji kapitalizmu jest właśnie zastrzeżenie terroru wobec klasy robotniczej. Klasa robotnicza wstępowała zawsze do walki w obronie swobód i praw demokratycznych, deklarowanych w niektórych konstytucjach burżuazyjnych, a mimo to nie wypełnianych i gwałconych z reguły przez rządy kapitalistyczne. Jesteśmy dziś świadkami walki prowadzonej pod kierownictwem partii komunistycznych wielu krajów Europy zachodniej o poszanowanie i przestrzeganie konstytucji burżuazyjnych we Włoszech, Francji, Anglii itd. Ta słuszna walka jest wysoce znamieną, świadczy bowiem, że w schyłkowym okresie kapitalizmu tylko klasa robotnicza i jej partia rewolucyjna zdolna jest stawać na ciele mas pod sztandarem walki w obronie elementarnych praw człowieka i obywatela, walcząca równocześnie o pokój i organizując opór narodów przeciwko agresywnym knowaniom imperialistów.

Władza ludowa zabezpiecza rosnące potrzeby mas pracujących

W krajach demokracji ludowej, które budują socjalistyczny ustrój społeczny, podstawowym prawem gospodarki narodowej i podstawowym zadaniem polityki władzy ludowej jest zabezpieczanie w maksymalnym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. To właśnie obok umocnienia władzy ludowej i państwa, jego siły i suwerenności jest niezawodną gwarancją urzeczywistnienia najszerzych praw demokratycznych ludu pracującego. Nie mniej ważną gwarancją jest zabezpieczenie kontroli i współdziałania najszerzych mas w działalności wszystkich organów władzy ludowej, praktyczna łączność tych organów z ludem pracującym miast i wsi. Zasadzie tej daje pełny wyraz projekt Konstytucji.

Konkrewtna polityka władzy ludowej ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych oraz usuwania wszelkich form wyzysku wiąże się jak najściślej z planowym rozwojem uspołecznionych działów produkcji jako podstawą całej gospodarki narodowej, z polityką szybkiego przemysłowania kraju w oparciu o nową technikę, co jest warunkiem również podniesienia na wyższy poziom rolnictwa oraz zabezpieczenia sił obronnych naszej ojczyzny. Uspołecznione środki produkcji, komunikacji, wymiany i kredytu sta-

nowią podstawę rozwoju przemysłu socjalistycznego i dalszego przekształcania stosunków społeczno-gospodarczych — w kierunku pełnego zwycięstwa socjalizmu. Stałe wzmacnianie spójni gospodarczej między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów będzie skutecznym oparciem dla tej polityki.

Władza ludowa zabezpiecza pomoc i opiekę indywidualnej gospodarce chłopów pracujących, udzielając szczególne poparcie rozwijającym się dobrowolnym zrzeszeniom chłopskim, jako wyższym i korzystniejszym dla chłopów formom gospodarki zespolowej, ułatwiającym osiągnięcie przełomu w produkcji rolnej oraz szybsze podniesienie dobrobytu materialnego i kultury wsi.

Projekt Konstytucji uznaje i ochrania własność indywidualną gospodarstw chłopskich, rzemieślniczych i chałupniczych jak również własność osobistą wszystkich obywateli. Zadaniem organizacji społecznych i politycznych jest nieustanne wychowywanie i budzenie w świadomości mas poczucia tej troski, jako szczególnego obowiązku społecznego i patriotycznego.

Projekt Konstytucji przestrzega zasad demokracji socjalistycznej

Podstawą ustroju społecznego jest praca. Art. 14 projektu Konstytucji określa rolę pracy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako miernika zasług i obowiązków oraz sprawę honoru każdego obywatela, stwierdzając, że „przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu”.

Dopiero wyzwolenie ludu pracującego z jarzma wyzysku kapitalistyczno-obszarniczego nadało pracy nową treść, uczyniło z niej wolny i twórczy czynnik naszego nowego bytu, naszych przeobrażeń społecznych, czynnik nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego państwa, a co za tym idzie naszej wolności i niepodległości oraz twórczego rozwoju naszego narodu. Lud pracujący stał się dziś w Polsce jedynym gospodarzem bogactw, które sam tworzy własną pracą, zlikwidowany został raz na zawsze rozdział między ludem pracującym i owocami jego pracy, narzucony społeczeństwem przez klasy, żyjące z wyzysku pracy. Oto na czym polega nowa treść i właściwy sens artykułów Konstytucji, poświęconych pracy. Naszym zadaniem jest wydobyc z tych artykułów zawartą w nich wielką treść wychowawczą i zarazem wyjaśnić masom pracującym socjalistyczny charakter zasady: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Struktura organów władzy i administracji państwowej została w projekcie Konstytucji głęboko zreformowana w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Jakie jest podstawowe znaczenie tej reformy? Ustala ona struk-

ture organów władzy państwowej w kierunku jej większego wzajemnego powiązania i w duchu jej głębszej demokratyzacji. Usunięty został sztuczny i sprzeczny z zasadami demokracji podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowną. Projekt nowej Konstytucji usuwa stare przeżytki burżuazyjne w poprzedniej strukturze władz państwowych i nadaje wszystkim organom władzy od góry do dołu charakter jednolity, wiążąc je ściślej z kontrolą mas zgodnie z podstawową zasadą demokracji socjalistycznej: „jak najszerzego włączenia mas pracujących do rządzenia państwem”. Wszystkie organy władzy są według nowej Konstytucji wybieralne.

Rozdział 7 projektu Konstytucji określający podstawowe prawa i obowiązki obywateli wywołał w okresie dyskusji ogólnonarodowej najwyższe zainteresowanie, a równocześnie najbardziej powszechną i gorącą aprobatę. Po raz pierwszy w historii naszego narodu, masy pracujące znajdują w krótkich, pełnych konkretnej treści sformułowaniach projektu Konstytucji tak jasny obraz swego nowego życia, swych zdobyczy, swych osiągnięć, tak wszechstronne urzeczywistnienie swych dążeń.

Twórcą konstytucji kraju zwycięskiego socjalizmu Józef Stalin podkreślał tę jej właściwość, „że nie ogranicza się ona do stwierdzenia formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę zagwarantowania tych praw, na sprawę środków reali-

zacji tych praw...”. „nie proklamuje tylko wolności demokratycznych, lecz zabezpiecza je również w trybie ustawodawczym za pomocą odpowiednich środków materialnych. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokracją projektu nowej konstytucji (mówił, referując ten projekt w roku 1936 towarzysząc Stalin) nie jest „zwykłym” i „ogólnie uznanym” demokracją w ogóle, lecz demokracją socjalistyczną”. (Zag. leninizmu, str. 652).

Przytoczyłem tę wypowiedź wielkiego wodza i bojownika nowej epoki socjalistycznej, ponieważ odzwierciedla ona najgłębszy sens tego, na czym polega rzeczywisty demokracizm. Zasad tego demokracizmu socjalistycznego Komisja Konstytucyjna starała się przestrzegać konsekwentnie w całokształcie pro-

jektu Konstytucji, przedłożonego wam obecnie do decyzji, obywatele posłowie.

Sądzę też, że w tym właśnie leży główna przyczyna, iż masy pracujące w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poznały od razu i odczuły w niej własne swe dzieło, że przyjęły ją jako swoją robotniczą i chłopską, prawdziwie ludową, płynącą z ich serc, z ich myśli i uczuć Konstytucję, taką właśnie Konstytucję, o którą walczyli długo oni sami i ich ojcowie, o której myśleli i mówili na barykadach i w pochodach robotniczych, w walkach strajkowych i za kratami więzień, za którą oddawali swą krew i życie najlepsi bojownicy i patrioci polscy, o którą dziś walczą masy robotnicze w krajach kapitalistycznego świata.

Nasze zdobycze zadają kłam bredniom oszukańczej propagandy imperialistycznej

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołał poruszenie nie tylko w kraju, ale i za granicą, nie tylko wśród przyjaciół, ale i wśród wrogów. Jak ustosunkowali się ci ostatni do treści naszej Konstytucji?

Opinia światowej prasy burżuazyjnej o naszej Konstytucji powtarza znów z tępym uporem to, co już przedtem mówiła o konstytucjach innych krajów demokracji ludowej — mianowicie, że jest to tylko deklaracja, która nie będzie wykonywana. Argument ten dotyczyć ma szczególnie rozdziału o prawach obywatelskich.

Cóż można by odpowiedzieć na ten argument. To przede wszystkim, że sam on jest mieleniem pustych słów, właściwym publicystom burżuazyjnym, którzy nie mają zwyczaju zestawiać swych twierdzeń z rzeczywistymi faktami. Bo fakty dowodzą:

1 że prawo obywateli do pracy, do zatrudnienia potwierdza u nas fakt całkowitej likwidacji bezrobocia, czego nie można powiedzieć o krajach burżuazyjnych;

2 że prawo obywateli do wypoczynku w Polsce wykorzystują już od szeregu lat wszyscy bez wyjątku pracownicy fizyczni i umysłowi, korzystający z płatnych corocznych urlopów i setki tysięcy korzystających z uzdrowisk, domówczasowych, turystycznych i wypoczynkowych itd., czego, oczywiście, nie ma na ogół dla klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych;

3 że prawo do ochrony zdrowia potwierdza fakt powszechności ubezpieczeń społecznych w Polsce, płatnych w całości przez zakłady pracy, co jest zasadą obcą dla państw burżuazyjnych;

4 że prawo do nauki potwierdza powszechność i obowiązkowość nauczania dla wszystkich dzieci w miastach i wsiach oraz liczba 3.220 tysięcy dzieci w szkołach podstawowych, 235 tysięcy uczących się w szkołach licealnych i około 580 tysięcy w szkołach zawodowych, wzrost liczby szkół wyższych z 27 w roku 1938 do 82 w roku 1951, a liczby studentów z 48 tysięcy do 134 tysięcy, wreszcie liczba około 335 tysięcy korzystających ze stypendiów państwowych w szkołach średnich, zawodowych i wyższych;

5 że prawo do korzystania ze zdobyczy kultury umożliwia rosnącą wciąż sieć bibliotek, muzeów, teatrów, domów kultury, kin, świetlic — wielokrotnie przerastająca już dziś stan, który istniał przed wojną i stan istniejący obecnie w wielu większych od Polski państwach kapitalistycznych;

6 że prawa dla kobiet i całkowite ich równouprawnienie znajdują realne potwierdzenie we wszystkich gwarancjach zawartych w Konstytucji, a urzeczywistnianych od dawna w praktyce, w coraz liczniejszych awansach kobiet na odpowiedzialne stanowiska i urzędy, przede wszystkim zaś w szerokiej opiece państwa nad matką i dzieckiem, co między innymi wyraża się w spadku zgonów niemowląt o 27 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, spadku zgonów dzieci na skutek włośności, chorób żołądka i jelit oraz chorób okresu niemowlęctwa o 40—70 proc., spadku śmiertelności położnic o 87 proc. w miastach i 73 proc. na wsi w porównaniu z

Zwycięstwa ZSRR źródłem naszych sukcesów

Chcemy też, aby wszyscy ludzie zrozumieli sens naszej Konstytucji, zdali sobie sprawę, że ukształtowanie naszej narodowej, ludowej Konstytucji polskiej, wolnej od burżuazyjnych kosmopolitycznych wzorów, stało się możliwe właśnie dzięki zwrotowi w dziejach ludzkości, który zapoczątkowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa (Oklaski). Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że rozgromienie najeźdźców hitlerowskich przez Związek Radziecki stworzył warunki dla zdobycia przez nas niepodległości, dla zdobycia władzy przez lud, dla zwycięstwa ludu nad siłami kapitalistycznego wyzysku i rozkładu.

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że dzięki opartemu na zwycięstwie Związku Radzieckiego nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej do dru-

giej wojnie światowej stało się możliwe umocnienie Polski Ludowej w nowych granicach, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku i jej wspaniały rozwój. (Oklaski).

Opieramy się „na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów”.

Dumni jesteśmy z tego, że czerpiemy z doświadczeń i dorobku narodów radzieckich, które po bratersku dzielą się z nami swymi wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach przemysłu, techniki, rolnictwa, ochrony zdrowia, swej głęboko humanistycznej sztuki i przodującej nauki.

Referat Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta

Uważamy za dobrodziejstwo, że w czasach rosnącego zdziwienia faszystowskiego i gnicia moralnego w krajach kapitalistycznych, w czasach ludobójstwa i stosowania przez imperialistów broni bakteriologicznej, — możemy korzystać z doświadczeń i pomocy wielkiego Kraju Rad, który zmienia oblicze ziemi, za-

pręga energią atomową do pracy pokojowej, buduje kanały i odwraca bieg rzek, wznosi wspaniałe budowle komunizmu. Równocześnie zaś sięgamy w głąb naszej historii i z krytycznej analizy jej wielkiego dorobku czerpiemy wskazania na dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

skiemu ruchowi robotniczemu, polskiemu proletariatu i narodowi polskiemu w jego walce wyzwoleńczej, broniąc wytrwale już w nowych warunkach, w okresie imperializmu, sprawy wolności Polski, sprawy solidarności i braterstwa klasy robotniczej Rosji i Polaki.

swoim poświęceniem na wschodzie? Oto są ci, na których rachować powinniście...” Historia w pełni potwierdziła słuszność tych polskich rewolucyjnych nadziei.

Czerpiemy z najpiękniejszych tradycji ludu polskiego

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem osiągniętego po raz pierwszy w naszych dziejach zwycięstwa ludowego, plebejskiego nurtu, którego dalszym ciągiem jest polski rewolucyjny ruch robotniczy, nurt marksistowski — spadkobierca wszystkiego co było szlachetne i postępowe w dziejach Polski.

Czerpiemy z pięknych tradycji piastowskich, które leżą u podstaw obecnego ukształtowania geograficznego naszej ojczyzny i jej granic.

Czerpiemy z postępowych tradycji „złotego wieku” literatury polskiej, z świetnego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego.

Czerpiemy z pięknych tradycji „polskiego Oświecenia”, Sejmu Czteroletniego, powstania kościuszkowskiego, polskich jakobinów.

Czyż nie znalazł dopiero w naszej Konstytucji urzeczywistnienia płomienny apel Franciszka-Salezego Jezierskiego, który w roku 1790 pisał: „Chcecie być wolnymi? Trzeba, żebyście sobie wolności istotnie przepisał prawdę. Chcecie być narodem? Trzeba, żebyście jego upewnili całość. Całość waszego narodu zrobi was dopiero ludem jednym i od innych osobnym, a wolność powszechna sprawi, że będziecie narodem całym”.

Hugo Kołłątaj pisał o Konstytucji 3 Maja: „Wielu projekt mój za zbyt śmiały osądza, gdy ja sam zagłębiając się w przyszłość, która łatwiejszy przystęp prawdzie do serc ludzkich zgouta, patrzę nań jako nieodpowiadający zupełnie chęci dobrem ludzkim zajętej. Przyjdą następne po nas pokolenia i jeżeli to małe pismo czytać będą — rzekną: „przecież w roku 1789 odważono się mówić za prawdę, lecz jak wówczas przesądом ulegała trzeba było, kiedy w nim nie dość jeszcze śmiało przy prawdzie obstawano”.

Jeż w tych słowach wielkiego patrioty jest głębokiej wiary w siły narodu!

Czyż nie zacięto, niezdecydowanie i uleganie przesądом szlacheckim, które z taką przenikliwością Kołłątaj uchwycił w Konstytucji 3 Maja, nie zostały po raz pierwszy w naszej historii przezwyciężone dopiero w naszych czasach, w naszej Konstytucji?

W naszej codziennej pracy i walce, tworząc nową Konstytucję, sięgamy jeszcze głębiej w naszą historię i docieramy do tradycji przemilczanych lub wręcz fałszowanych przez burżuazyjnych historyków, sięgamy do bogatej historii chłopskiej, do chłopskiej poniewierki i do szlacheckiej samowoli i wyzysku, do nieudzielnego pańszczyźnianego okrucieństwa, kiedy uważano, że chłop jest „nieczłowiekiem”.

Sięgamy do tradycji pełnych bohaterstwa zrywów, buntów i powstań chłopskich krwawo tłumionych przez szlachtę, kiedy to magnaci i książęta kościółu z niesłychaną mściwością ścigali przywódców chłopskich, kazali ich ścinać i ćwiartować.

Czerpiemy z pięknych tradycji walki „za wolność naszą i waszą” w wieku XIX, z walk „o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców — kolonizatorów” — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — z tradycji udziału Polaków w walkach wyzwoleńczych innych narodów.

Nawiązujemy do uczuć solidarności i przyjaźni, które walczących o wolność Polaków łączyły w XIX i XX wieku z siłami postępu na całym świecie.

Przede wszystkim zaś czerpiemy siłę z wielkiego dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jego bohaterskich tradycji, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu. Nowa Konstytucja jest uwięzieniem zwycięstwa bohaterskich zmagania polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni 70 lat. (Oklaski).

Jakże pięknie wyraża tę myśl głos radykalnej emigracji polskiej „Gromada Humań”.

„Rosja, która cierpi toż samo, co i my... czyż nie złączy sił swoich z nami przeciwko wspólnemu jarzmu? Rosja, która była z nami w 1825 r., Rosja, która jak braci przyjmowała nas w głąbiach Syberii w 1831, Rosja, która w 1830 chciała przywołać do życia Polskę... czyż teraz będzie przeciwko nam? Czyż się zaprze imion Pestla, Murawiewa, Bestuzewa, które wraz z Zawiszą i Konarskim wśród teraźniejszości egoizmu błyszczą jak gwiazdy

A czyż później w okresie powstania styczniowego przyjaźń czołowych działaczy lewicy czerwonych jak Dąbrowski, Wróblewski, Sierakowski, Padlewski, z Hercenem i Ogariem, Czernyszewskim, Dobrołubowem i Szewczenką — nie świadczy o tym samym głębokim nurcie, który przewija się na przestrzeni dziesięcioleci? Czyż nie znalazła ona później swego wcielenia w takich wielkich postaciach jak Ludwik Waryński, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński, czyż nie została potwierdzona wspólną walką rewolucjonistów polskich i rosyjskich na barykadach 1905 roku a potem w ogniu Wielkiej Rewolucji 1917 roku, w setkach demonstracji robotników i chłopów polskich walczących pod przewodnictwem komunistów w okresie międzywojennym i wreszcie w krwi wspólnie przelanej na polowiskach drugiej wojny światowej w walce z najeźdźcą hitlerowskim?

Czyż zdobycze, które odzwierciedla nasza Konstytucja nie są owocem tej wspólnej walki i tego historycznego zwrotu w stosunkach między narodem polskim i rosyjskim, zwrotu, o którym mówił Józef Stalin w 1945 roku podczas podpisania umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy?

Tarcza i oręż naszego narodu w walce o rozkwit i świetność Ojczyzny

Obywatele polscy! Uchwalając Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożymy tym samym hołd ceniom najlepszych Polaków, którzy na przestrzeni wielu pokoleń walczyli o sprawiedliwość, o postęp, o wolność, złożymy hołd bojownikom sprawy robotniczej i chłopskiej, którzy życie swe oddali w walce z przemocą i wyzyskiem kapitalistycznym, złożymy hołd pamięci tych wszystkich, którzy w ciemną noc okupacji hitlerowskiej oddali swe życie z wiarą w lepsze jutro Polski, z wiarą w jej wolność i wielkość.

Złożymy też hołd pamięci żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy polegli na polskiej ziemi w walce o wspólną sprawę.

Uchwalenie przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocni siły naszego narodu, jeszcze bardziej scementuje nasz narodowy front walki o utrwalenie po-

koju, o realizację Planu 6-letniego. Wzmocni to nasz wkład do walki, którą toczy dziś cały wielki światowy obóz pokoju i postępu.

Na przekór wrogom Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko umocni nasze dotychczasowe zdobycze, ale otworze drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Oklaski).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie się świadectwem wielkości naszego narodu, świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (długotrwałe, burzliwe owacje).

Nasze zdobycze owocem wspólnej walki narodu polskiego i rosyjskiego

Jakże wielkie było znaczenie tego, że Marks i Engels tyle uwagi poświęcili sprawie narodowego i społecznego wyzwolenia narodu polskiego, że tak ściśle łączyli sprawę

zwycięstwa sprawy wolności i demokracji w Europie z walką o nową, wolną, ludową Polskę.

Jakąż nieocenioną pomoc okazał Lenin pol-

Spółdzielnie przodują w realizacji obowiązkowych dostaw ziarna

WARSZAWA. — Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 8 rocznicy wyzwolenia narodowego, coraz więcej chłopów szybko przeprowadza omloty zebranego zboża i sprzedaje państwu pierwsze partie ziarna, głównie jęczmienia i rzepaku na poczet obowiązkowych dostaw. W spełnianiu tego patriotycznego obowiązku wobec ludowej ojczyzny, przodują członkowie spółdzielni produkcyjnych.

W spółdzielni produkcyjnej im.

Wandy Wasilewskiej w Tywicach w woj. szczecińskim panował w dniu 16 bm. niezwykle ruch. Z młodzieńczą energią ładowali spółdzielcy na drabiniaste wozy ciężkie worki jęczmienia, aby zawieźć je do punktów skupu. Radość i energia spółdzielców były tym większe, że ich jęczmień sypał w br. po 24 q z ha, czyli o 4 q więcej niż w roku ubiegłym i o 8 q więcej, niż u indywidualnych gospodarzy tejże gromady.

Ze wszystkich powiatów woj. poznańskiego napływają wiadomości o pierwszych zwiększających się z dnia na dzień odstawach zboża w ramach planowego skupu. W dalszym ciągu przodują spółdzielnie produkcyjne, które cały czas po zakończeniu sprzętu rzepaku i jęczmienia do rozpoczęcia sprzętu żyta wykorzystują na omloty.

Roczny plan inwestycji wykonana CRG „Samopomoc Chłopska” w Łodzi

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, oddział w Łodzi wykonała już całkowicie roczny plan inwestycyjny, na rok 1952.

Dzięki wydajnej pracy robotników i kierownictwa na pięć miesięcy przed terminem oddano w województwie łódzkim 180 obiektów do użytku ludności wiejskiej.



Państwowe Gospodarstwa Rolne i Spółdzielnie Produkcyjne po ukończeniu sprzętu jęczmienia ozimego i rzepaku natychmiast przystąpiły do omlotów. Część omlotowego ziarna odstawiono już do punktów skupów na poczet obowiązkowych dostaw. Na zdjęciu: omloty rzepaku w spółdzielni produkcyjnej Mokre w woj. katowickim. CAF — fot. Piwoński.

Przodujący składacz wykonał zadania Sześciolatki

WARSZAWA. — Składacz maszynowy zakładów drukarskich i wkłesłodrukowych RSW „Prasa” w Warszawie, Zygmunt Burakowski wykonał w dniu 14 bm. zadania produkcyjne przypadające wg obowiązujących norm na okres 6 lat. Burakowski rozpoczął pracę w zakładach w 1950 r., a w rok później otrzymał już tytuł przodownika pracy. Ponadto zdobył dwukrotnie tytuł „najlepszego składacza w Polsce”. Przebiegna wydajność jego pracy wynosi 230 proc. normy.

Dobrze pracują łódzkie koła Ligi Przyjaciół Żołnierza

Powstałe dopiero przed 3 miesiącami koło LPZ przy stacji Łódź-Kaliska liczy już ponad 600 osób. Na cześć VIII rocznicy Manifestu PKWN członkowie koła postanowili wybudować krytą strzelnicę sportową.

Dobrze pracuje koło przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Koczańskiego. Prawie wszyscy członkowie uprawiają sport strzelecki.

Dużą popularnością cieszą się kursy motorowe i łączności, zorganizowane przez Zarząd Łódzki LPZ. Na 3 kursach motorowych II stopnia jest 150 słuchaczy, w tym 18 kobiet.

Warszawa przybiera odświętną szalę na przyjęcie gości

WARSZAWA. — Na powitanie uczestników Zlotu stolica przybiera świąteczną szalę. Wszystkie zakłady pracy, tysiące warszawskich budynków, domy mieszkalne, udekorowane czerwonymi, biało-czerwonymi, niebieskimi chorągiewkami i proporcami, transparentami, emblematami ZMP, Kom-somolu i SFMD.

Lud Warszawy, a szczególnie młodzież stolicy będąca gospodarzem Zlotu, wyraża swe uczucia gościnności, swą radość z powodu przyjazdu delegatów z całej Polski, przyozdabiając jak najpiękniej swe miasto.

„Niech żyje Konstytucja” — głosi wielki napis na gmachu KC EZPR.

Na froncie gmachu Zarządu Głównego ZMP umieszczono olbrzymich rozmiarów płótno, przedstawiające młodego robotnika z kielnią i dziewczynę w ludowym stroju. Wyżej — wśród flag narodowych — widnieje napis: „Niech żyją młodzi przodownicy — duma narodu” oraz data „20 — 22.VII.1952 — Warszawa”.

WARSZAWA. — Jeszcze tylko jeden dzień pozostał załozce MDM do całkowitej realizacji zobowiązań — do zakończenia robót na placu MDM. Tysiące robotników w niesiabnym tempie wykańcza elewacje bloków, usuwa rusztowania, układa chodniki oraz przeprowadza prace porządkowe.

Mimo że plac jeszcze nie jest gotów rozpoczęto już jego dekolowanie. Z wielkich latarni wznoszą się czerwone i biało-czerwone flagi. Plac MDM z każdą chwilą przybiera bardziej odświętny wygląd.



„Podpora kultury”

Chcąc z frankistowskiej Hiszpanii uczynić podporę „kultury zachodniej” — Amerykanie faworyzują jej kandydatkę do UNESCO (Organizacja dla spraw oświaty, wiedzy i kultury przy ONZ).

Zarząd tej organizacji przesłał więc ostatnio do Madrytu kilka skrzyń broszur przyjętej przez ONZ w roku 1948 „Deklaracji praw Człowieka”. Franco wszystkie skrzynie z broszurami kazał odesłać do UNESCO.

Wie, że to w niczym nie pomniejszy jego znaczenia w oczach faszystów amerykańskich. A nawet wręcz przeciwnie.

W odpowiedzi Kowalskim

Co jest słuszne, a co nie jest słuszne?

Pani Zofia Kowalska jest rozgoryczona. Pani Zofia Kowalska pisze do redakcji:

„Czy to sprawiedliwe, że córkę Lisowskiej i syna Chmielewskiej przyjęli do przedszkola, a mojej Helenki nie chcieli zapisać? Przecież są w tym samym wieku, mieszkamy w tym samym domu. Dlaczego więc tak postąpili? Dlaczego mego dziecka nie przyjęli do tego najbliższego przedszkola, lecz zaproponowali mi zgłosić się do innego, gdzie na końcu Narutowicza? Czy ja jestem gorsza?”

Pani Zofia ma rację mówiąc, że między dziećmi różnicy nie ma. Ale zapomina przy tym, co wynika z dalszej treści listu, że Lisowska i Chmielewska pracują zawodowo, a ona zajmuje się wyłącznie domem. Ze dzieci tamtych w domu pozostawiałyby bez opieki, podczas gdy ona ma możliwość zajęcia się swoim dzieckiem.

Wystarczy przez chwilę zastanowić się nad tym, żeby przekonać się, że w obecnym okresie, kiedy jeszcze nie mamy takiej ilości przedszkoli, by starczyło miejsca dla wszystkich dzieci, właśnie takie załatwienie

sprawy jest naprawdę sprawiedliwe i słuszne.

Celem żłobków i przedszkoli jest wychowanie dziecka, otoczenie go jak najlepszą, racjonalną opieką, ale jednocześnie — umożliwienie młodym matkom pracy zawodowej. Kobieta bowiem wówczas tylko może spokojnie, wydajnie pracować, gdy jest spokojna o swe dziecko pozostawione pod troskliwą opieką.

Chcąc wykonać nasze plany produkcyjne, musimy jak najwięcej kobiet wciągnąć do produkcji. Dlatego też obok nowych zakładów pracy budujemy nowe żłobki, nowe przedszkola. W Łodzi na przykład w niedługim czasie otwarty zostanie żłobek dla 150 dzieci przy ul. Szpitalnej 12, drugi żłobek przygotowuje dla dzieci swych pracownic fabryka „Optima”. W „Wólczańcu” zamierzają się urządzić przedszkole. Coraz więcej jest żłobków dwuzmianowych, mamy już 6 żłobków tygodniowych.

Obecnie organizacje kobiece starają się o zorganizowanie wielozmianowych i tygodniowych przedszkoli. Chodzi o to, żeby i kobieta pracująca na drugiej czy trzeciej zmianie miała gdzie zostawić swe dziecko. Żeby mogła pracować spokojnie.

Żłobki i przedszkola — to kwestia bardzo ważna. Mówił o niej prezydent Bierut na VII Plenum KC PZPR:

„Należy wreszcie umożliwić kobietom przechodzenie do pracy produkcyjnej przez wprowadzenie konsekwentnej zasady, że do żłobków, przedszkoli oraz świetlic dziecięcych z dożywianiem powinno się przyjmować przede wszystkim dzieci matek pracujących”.

Dlatego właśnie dziecko nie pracującej pani Kowalskiej nie zostało przyjęte do najbliższego przedszkola, lecz do innego, w którym było więcej wolnych miejsc. (K)

Na tropie niedomagań

Cienie punktów usługowych

Jedząc obiad w zakładzie gastronomicznym — korzystamy z usług kelnera i kucharza. Oddając ubranie do czyszczenia — z usług ekspedientki punktu przyjmującego odzież oraz z pracy pralni. Punkt szewski reperuje nam buty, punkt szklarski naprawia okna, elektrotechniczny — instalację świetlną itd. itd. Na każdym kroku korzystamy już dziś z szeroko rozwiniętej sieci instytucji, których zadaniem jest zaspokajanie codziennych potrzeb człowieka.

Ale czy zawsze jesteśmy z tych usług zadowoleni? — Trzeba powiedzieć, że niejednokrotnie nie. Zastanawiamy się więc nad przyczyną mi tak często jeszcze niskiej jakości prac, wykonywanych przez spółdzielnie i punkty usługowe.

Wzemyśmy choćby dla przykładu łódzkie pralnie. Do punktów pralni czechy zgłaszały się ostatnio dziesiątki osób reklamujących, że oddano im bieliznę źle upraną, brud-

na. Ob. Zofia Kawecka odebrała dwie męskie koszule nie tylko brudne, ale i podarte. Ob. Aleksander Wasiński otrzymał swą bieliznę pościelową w równie pożałowania godnym stanie. Wszyscy poszkodowani tracili niepotrzebnie czas i... nerwy.

Bo o co chodzi. — O jakość prania. Niesumienność pracownika chcąc wykonać swą robotę „byle szybko” ładuje do maszyny większą ilość bielizny, niż należy. Powoduje to zbyt słaby obieg emulsji pralniczej wewnątrz maszyny. Bielizna pierze się nierówno, ulega zniszczeniu. Innym, też częstym błędem jest niestosowanie obowiązujących proporcji środków piorących. Doda je się „na oko”, dając raz więcej, raz mniej. Wreszcie, przy przekazywaniu bielizny do prania nie zwraca się dostatecznej uwagi na stopień zanieczyszczenia bielizny, co również sprawia, że jedne sztuki są uprane lepiej a inne gorzej. A przecież wystarczy wprowadzić w pralniach wstępne sortowanie bielizny i brudniejszą prać oddzielnie.

Podobnie ma się sprawa z innymi dziedzinami usług. W spółdzielni „Uniwersum” w Łodzi przy ul. Narutowicza 18 umieszczono na wystawie napis: „Reperacje wiecznych piór, lalek i parasoli”. Nic więc dziwnego, że tam a nie gdzie indziej zgłosiła się ob. Barbara H. ze swą zepsutą parasolką. Oddała ją do reperacji w dniu 22 stycznia br. Termin odebrania wyznaczono jej na 25 tego miesiąca. Kiedy w dniu tym przyszła do punktu, ekspedient zwrócił jej parasolkę, niezreperowaną, a nawet częściowo rozebraną. Na pytanie co to znaczy, odpowiedział tonem podenerwowanym: — Nie będę już przyjmował reperacji, bo nie ma ich kto wykonać. A pózniej ja mam nieprzyjemności.

Ob. Barbara H. „uwieczniła” tę historię w książce zażaleń.

A oto jakie wyjaśnienie wpisał zarząd spółdzielni obok zażalenia Ob. H. „Pracownik Jan Wasiak nie był upoważniony do przyjmowania parasoli do reperacji. Uczynił to samowolnie i otrzymał za to surową nagana”. Jedyny w tym punkcie usługowym pracownik spółdzielni — reperujący wg wywieszki w oknie parasole — nie był upoważniony do przyjmowania... zepsutej parasolki.

Nie ulega wątpliwości, że to nie ob. Wasiak był winien, tylko zarząd. Skoro w styczniu tak się złożyło, że nie było pracownika wykonującego reperacje parasoli, trzeba było uprzedzić o tym punkt, powiedzieć jak długo trwać będzie przerwa.

Jest to znów sprawa jakości usługi, wiążąca się z bardzo istotną sprawą stosunku pracowników spółdzielni do klienta. Często bowiem traktuje się klienta nie jak człowieka pracy, dla którego dobra należy czynić wszystko, co jest w mocy, ale jak intruza. Nie szanuje się jego czasu, przyjmuje się lekceważąco jego życzenia.

„Klasyczne” przykłady takiego właśnie podejścia do klienta znajdziemy w niektórych usługowych punktach krawieckich, szewskich, zdunskich, malarskich czy wodociągowo-kanalizacyjnych. W pracowniach krawieckich często nie dotrzymuje się terminów przymiarek i wy-

kończenia roboty. Nie mówiąc już o bardzo niskiej jakości pracy krawieckiej, o czym już wiele razy pisaliśmy.

W punktach wodociągowo-kanalizacyjnych czy zdunskich częste są wypadki nie tylko źle wykonanego zamówienia, ale zwykłego bumelanctwa pracowników, którzy potrafią parę godzin „naprawiać” jeden kran, co oczywiście podnosi koszt usługi i naraża klienta na stratę.

Przykładów można by wliczać dziesiątki. Ale nie o to chodzi. Nie chodzi o samo stwierdzenie faktów. Trzeba na podstawie tych faktów wyciągnąć odpowiednie wnioski. A pierwszym wnioskiem będzie to, że spółdzielnie muszą się zająć nie tylko podnoszeniem kwalifikacji zawodowych swych pracowników, lecz również i przede wszystkim podnoszeniem ich świadomości. Stosunek rzemieślnika do klienta musi być stosunkiem jednego człowieka pracy do drugiego. Pracownik spółdzielni musi walczyć o przewyższenie trudności istniejących na terenie jego warsztatu pracy. I nie wolno mu przycynać się jeszcze do powstawania drobnych, wprawdzie, ale dodatkowych i niepotrzebnych trudności w życiu współobywateli.

(B. D.)

OBRAZKI z miasta

Dolki wielkiego miasta

— Brakorrroby! — zaklął kierowca taksówki nr 8, gdy samochód z jękiem karoserii pokonywał z trudem któryś już z kolei dołek na ul. Kilińskiego w pobliżu Napiórkowskiego.

— Najgorsze są ulice po „reperacji” — skarżył się. — Na starej nawierzchni człowiek już zna każdy dołek. Z zamkniętymi oczyma przejadę przez ulicę i nie upadnę do żadnego. Natomiast na takiej „reperowanej” jedzie się na pewniaka, a tu nagle wstrząs i pasażer, obija mi głową dach samochodu.

— A tak jest na wielu ulicach, na Kilińskiego, na Przędzalnianej... — Ile samochodów psuje się na takich nowych dotach. — Wszędzie walczymy z brakorobstwem. Dlaczego nie robią tego dyrekcje przedsiębiorstw drogowych? — zapytał.

I czeka na odpowiedź... (u)

Lubisz słuchać radia? Pamiętaj więc uiszczać w terminie opłaty radiofoniczne

Ministerstwo Poczty i Telegrafów przypomina wszystkim radioabonentom o obowiązku uiszczania opłat abonamentowych w terminie do dnia 7 każdego miesiąca.

Abonenci, którzy zalegają w opłatach są obowiązani uiszczać od każdej zaległej opłaty miesięcznej wysokie dodatkowe opłaty za każdy miesiąc zwłoki, a w przypadkach, gdy zaległe opłaty obejmują 3 lub więcej miesięcy — ponadto kosztą egzekucyjne.

W związku z powyższym Ministerstwo Poczty i Telegrafów wzywa wszystkich radioabonentów do jak najszybszego wyrównania zaległych opłat radiobonamentowych oraz terminowego uiszczania opłat bieżących.

KRONIKA DNIA

Dnia 19 bm., o godz. 17, odbędzie się uroczysta akademia, poświęcona VIII rocznicy PKWN, organizowana przez Prezydium Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Budowlanych. Akademia odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 232.

Dnia 21 bm., o godz. 17, LZG organizuje akademię w Teatrze Powszechnym.

W części artystycznej wystąpią artyści Opery Śląskiej.

Dnia 22 lipca o godz. 7.45 zbiora się przy ul. Zachodniej 84 członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z VIII rocznicą PKWN

Zamiast małego reportażu

W „zaczarowanym” ogrodzie

— Ogród zoologiczny! — oznajmia konduktor. Z wagonów tramwajowych wysypują się pasażerowie. Przed kasą ZOO ustawia się kolejka. Tak jest przez cały dzień...

Ci, którzy są tu po raz pierwszy, patrzą na wszystko z podziwem. Są jednak i tacy, którzy regularnie przychodzą do ogrodu. Do nich należy Jurek Kędzrzyński i Zygmunt Broniarek — dwaj siedmioletni koledzy odwiedzający swych czworonogich przyjaciół co dwa tygodnie.

Oni znają tu każdego mieszkańca klatek. Radośnie witają młode wilczki. Widzieli je po raz pierwszy wiosną. Małe wówczas nieporadne szczeniaki, biegające niezdarne za matką wilczycą, wyrosły na dorosłe wilki, nie o wiele mniejsze od swych rodziców.

Godzinami nasi młodzi przyjaciele mogą również patrzeć na maipki, biegające po skalach i bawiące się na huśtawkach. Śmiesznie wyglądają małeńkie, prawie nieowłosione stworzonka, uciepione kurczowo sierści matek.

— Chodźmy do naszej znajomej, zobaczymy jak się czuje — mówi w pewnej chwili Jurek.

— Ciekawe, czy się kąpie — dozrucza Stefan, podając za kolega... „Znajoma” chłopców czuje się jak

zwykle wysmienicie. Jurka i Stefana wita przyjacielskim kiwnięciem głowy.

Białe niedźwiedzie nie czują się tak dobrze jak zimą, ale chyba nie narzekają. Niejeden pływak mógłby im pozazdrościć skoków do basenu. Migają tylko w słońcu kropelki wody, rozpryskiwane przez wielkie cielska...

Lwy nie zwracają wcale uwagi na prażące słońce. Rozłożone w klatce „opalają się”, na Saharze panuje przecież dużo większy upał...

Dużą atrakcją dla zwiedzających jest otwarte niedawno akwarium. W szklanych pomieszczeniach pływają różne ryby, żyjące na obu półkulach. Egzotyczne rybki napawają wzrok zwiedzających pięknym — możliwym, wydawałoby się, tylko w bajce — układem płetw i łusek grających wszystkimi barwami tęczy...

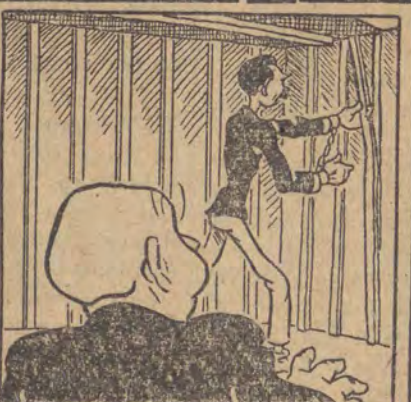
Godzinami można oglądać mieszkańców ZOO. Chłopcy stojący przed klatkami w marzeniach polują na lwy, jeżdżą na słońcach, a za chwilę toczą już walkę z groźnymi polarnymi niedźwiedziami.

400 do 600 osób dziennie odwiedza łódzkie ZOO. W niedzielę ilość zwiedzających wzrasta do około 5 tysięcy osób. Młodych i starych przyciągają zwierzęta z całego świata... (u)



WICEK: — Przecież to bandyci. Goląbek na gazecie, w którą mieliśmy opakowane jedzenie, według nich jest dowodem szpiegostwa!

WACEK: — Aleśmy się wpakowali w kabałę. Niech to...



WICEK: — Tsss... Słyszysz? Jakies glosy i muzyka... Co może być tam za ścianą? O... Przyłóż ucho do desek...

WACEK: — Trzeba sprawdzić. Musimy wiedzieć o każdym kroku naszego wroga...



WACEK: — Jakiś człowiek stoi przed mikrofonem i czyta z przygotowanej kartki. Mają zradiofonizowany okręł...

WICEK: — Chii-cho... Zaczynam już się domyślać...



SPEAKER: — Halo, halo! A teraz audycja w języku polskim...

WICEK: — Nie omylilem się. Znajdujemy się na pokładzie pływającej filii „Wolnej Europy”, ślad idą w świat Izarskie, podle audycji! (Dalszy ciąg jutro).



Gdzie tylko pokażą się nasi wioślarze, muszą się poddawać „operacji” udzielania autografów.



Akademicki mistrz świata Kocerka w młej pogawędce z mistrzem ZSRR — Tlukalowem i jego trenerem Polakowem.

Wygramy? Przegramy?

(Telefonem z Helsinek)

PO meczu z Francją w kwatery naszych piłkarzy toczyła się bardzo żywa rozmowa. Bardzo żywa, ale nie bardzo... wesola. Ogólnemu narzekaniu ton nadał Stefaniszyn. On był najbardziej niezadowolony z gry swych kolegów.

— Nie uważam, że postąpiliśmy słusznie, ograniczając się przy wyniku 2:1 do defensywy. Na Olimpiadzie jest to bardzo niebezpieczne. Wiedzą o tym dobrze bokserzy i dlatego Majchrzycki czy Sztam nastawiają ich na atak. Moim zdaniem i my musimy przejść tę taktykę...

Stefaniszym nie znalazł sprzeciwów, nawet ze strony trenerów — Kiralyego i Matyasa. Obaj przyznawali zatem, że zastosowana w spotkaniu z Francuzami taktyka słuszną nie była.

Naszych chłopców czeka teraz spotkanie z Danią. Ze wszyscy uświadomili sobie „francuskie” błędy, jest to niezmiernie ważne. Nowy ich przeciwnik bowiem reprezentuje zgola inną klasę. Inaczej trzeba więc do niego podejść.

ki przyjęto w spotkaniu z Francją, z góry przekreśla wszelkie szanse na zwycięstwo polskiego zespołu.

Odwrotnie — tylko zdecydowana postawa wobec przeciwnika, pozabawiona chaosu i nerwowości gra po zwała snuć przyjemne dla wszystkich Polaków myśli.

A więc — zwycięstwo naszej drużyny zależy w dużej mierze od niej samej. Jeśli piłkarze polscy włożą do gry i serce, i ambicję, jeśli te piękne walory poprą twardą i nieustępliwą walkę o piłkę — mogą wygrać. Chodzi tylko o to, aby obydwu „jeśli” stały się faktem...
B. Kar.

FAC — ORLETA

W dniu 21 lipca o godz. 18.00 na stadionie Spółni w Warszawie odbędzie się międzynarodowe spotkanie w pilce nożnej między młodzieżową reprezentacją Polski a FAC.

Silni przeciwnicy polskich szermierzy

Ustalono już podział grup w szermierce, przy czym z każdej grupy w poszczególnych broniach do dalszych rozgrywek kwalifikują się po dwa zespoły.

W szpadzie Polacy wylosowali trudnych przeciwników. Szwecja jest wicemistrzem świata, zaś Argentyna — mistrzem igrzysk panamerykańskich. Pierwszy mecz rozegrają nasi szpadzicy z Anglią.

W szabli razem z nami startują: Francja i Rumunia. Pierwszy mecz rozegrają Polacy z Rumunią.

We florecie Polacy startują w konkurencji indywidualnej.

Finaliści wyłonieni

W piątek odbyły się trzy dodatkowe spotkania w koszykówce decydujące o wejściu do pułki finałowej. Oto ich wyniki: Kuba — Belgia 71:63 (42:34), Węgrzy — Grecja 47:44 (31:23), Egipt — Włochy 66:62 (27:25). W pułki finałowej grać będą zatem: Bułgaria, Kanada, Filipiny, Kuba, Węgry, Egipt, USA, Francja, Meksyk, Uru-gwaj, Chile, Brazylia, ZSRR, Argentyna, Czechosłowacja i Finlandia.

2.207 km przejadą zawodnicy w wyścigu Dookoła Polski

Na bezczynność kolarze nie mogą narzekać w tym roku

Tegoroczny sezon kolarski wzbogacił się o jeszcze jedną ciekawą imprezę — wyścig Dookoła Polski, liczący 12 etapów o łącznej długości 2.207 km. Wyścig rozpocznie się 18 sierpnia, a zakończy 31 sierpnia ze startem i metą w Warszawie.

Każde z sześciu zespołów sportowe będzie mogło wystawić po jednej drużynie 6-osobowej na koszt organizatorów, natomiast więcej drużyn mogą zgłaszać z zezwolenia na koszt własny. Wyścig odbędzie się według tego samego regulaminu co Wyścig Pokoju w klasyfikacji drużynowej punktowanej będzie czas trzech pierwszych zawodników każdego zespołu. W klasyfikacji indywidualnej zwycięzca etapu otrzyma 1 minutę bonifikaty.

Trasa wyścigu jest następująca: I etap — 18.8. Warszawa — Białystok 188 km, II etap — 19.8. Białystok — Olsztyn 234 km, III etap — 20.8. Olsztyn — Gdańsk 181 km, IV etap — 21.8. Gdańsk — Bydgoszcz 169 km, V etap — 22.8. Bydgoszcz — Poznań 156 km, 23.8. dzień odpoczynku.

VI etap — 24.8. Poznań — Zielona Góra 187 km, VII etap — 25.8. Zielona Góra — Jelenia Góra 156 km, VIII etap — 26.8. Jelenia Góra — Opole 229 km, IX etap — 27.8. Opole — Kraków 215 km, 28.8. dzień odpoczynku.

X etap — 29.8. Kraków — Rzeszów 167 km, XI etap — 30.8. Rzeszów — Lublin 165 km, XII etap — 31.8. Lublin — Warszawa 160 km.

Akademia Złotowa na Olimpiadzie

Polscy olimpijczycy przebywający w Helsinkach rozpoczęli przygotowania do uroczystego obchodu Święta Odrodzenia i Złoty Młodych Przewodników. W niedzielę, 20 bm., odbędzie się w wiosce olimpijskiej w Otaniemi, w obzrytej sali stołowej, specjalnie na ten cel przygotowanej — uroczysta akademii.

Podczas akademii zasłużeni mistrzowie sportu otrzymają honorowe odznaki, związane z ich tytułami. Na akademii zaproszono sportowców ZSRR i krajów demokracji ludowej. W części artystycznej obok polskich sportowców wystąpią zespoły ZSRR, Rumunii, Węgier, Bułgarii i CSR.

O wszystkim po trochu

Na czoło mistrzostw piłkarskich ZSRR wysunęło się kijowskie Dynamo, które pokonało zespoły mińskiego Dynama 3:2 i moskiewskiego Lokomotiwu 4:0.

Przebywający na obozie kondycyjnym zespół piłkarski CWKS-u zremisował w spotkaniu towarzyskim z drugoligowym WKS-em Bydgoszcz 1:1 (0:1). Bramkę dla CWKS-u zdobył Janeczek.

Mecz tenisa stołowego między reprezentacją Łodzi a mistrzem miasta — koleim im. 9 Maja dał wynik 4:6. Łódź wystąpiła w osłabionym składzie bez Krzysika. Sensacją była dwukrotna porażka 0:2 indywidualnego mistrza Łodzi Krygiera, którego pokonał Guzik i Supel.

W dniach 2 i 3 sierpnia odbędą się w Kalszu średniostanowe mistrzostwa Polski na torze. Kolarze od II kat. wwyż startować będą na 4.000 m, a kolarze III kat. — na 2.000 m.

Międzynarodowa Federacja Lotnicza (F.A.I.) zawiadomiła Aeroklub R. P. o zatwierdzeniu dwóch wyczynów pilotki polskiej Wandy Szemplińskiej jako rekordów międzynarodowych. Pierwszy z nich to przelot docelowo-powrotny Warszawa — Siedlce — Warszawa długości 164,5 km, drugi — to przelot szybkościowy po trasie trójkątnej Warszawa — Tuszcz — Kolbierz — Warszawa, w którym Szemplińska uzyskała szybkość przelotową 57.833 km-godz.

Wiedomości Olimpijskie

Ostre treningi w przededniu Igrzysk przeciągnęły za sobą liczne kontuzje olimpijczyków. W tej chwili w szpitalu przebywają m. in.: czołowy 10-boista Europy Islandczyk Clausen, którego kuracja ma potrwać 15 dni, rekordziści świata — miotacz kulą Fuchs (USA) i specjalista w biegu na 400 m Rhoden (Jamajka). Na leczeniu przebywa także do skonały dyskobol Tossi (Włochy), cierpiący na złośliwą egzeme.

Obrađujący w Helsinkach Kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie przyjął na tymczasowego członka Niemiecką Republikę Demokratyczną. Na członków przyjęto także Szwecję, Hongkong, Nigerię, Niemcy zach., Szwecję, Persję i Pld. Afrykę.

Delegaci Australii oświadczyli, że przy szły turniej olimpijski w 1958 r. w Melbourne (Australia) będzie rozgrywany systemem każdy z każdym.

W niedzielę 20 bm. poznamy już trzech pierwszych zdobywców złotych, srebrnych i brązowych medali. Będą to zwycięzcy w konkurencjach: skok wwyż, dysk kobiet i 10.000 m.

Radziecki trener Stepanow oglądał frening bokserów USA. Jego zdaniem reprezentanci USA są bardzo szybcy, białymocni, jednak walczą nieczyście i chaotycznie. Najlepszym ich zawodnikiem i kandydatem do medalu jest oburz w wadze ciężkiej Saunders (2 metry wzrostu i 105 kg wagi). Trener drużyny radzieckiej zaprosił pięciarczy USA na trening bokserów ZSRR na dzień 22 bm. w Otaniemi.

W XV Igrzyskach Olimpijskich bierze udział rekordowa liczba uczestników: 5.870 zawodników, w tym 573 kobiety. Jest to o 1.764 zawodników więcej niż na poprzednich Igrzyskach w Londynie. Najliczniej obsadzone są konkurencje lekkoatletyczne, w których weźmie udział 854 mężczyźni i 198 kobiet.

Wbrew tradycji na XV Igrzyskach Olimpijskich nie będzie konkursu sztuki. Komitet olimpijski uznał, że sportowcy są amatorami, zaś artyści — zawodowcami, nie można więc obdarzać takimi samymi medalami jednych i drugich.

Polscy kompozytorzy będą reprezentowani przez J. Bairda (Sonatina), Z. Mycielskiego (Uwertura Śląska) i A. Panufnika (Uwertura Bohaterska).

W piątek, w ćwierćfinałowym meczu hokeja na trawie Holandia wyeliminowała Niemcy zachodnie, wygrywając spotkanie 2:1 (0:0), a Pakistan pokonał Francję 6:0 (1:0).

Ze zgłoszeń do turnieju bokerskiego wynika, że Torma walczy w w. półśredniej (razem z Chycheł), a Papp w w. lekkośredniej (razem z Krawczykiem).



NIEDZIELA, 20 LIPCA 1952 R.

13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 Program lokalny. 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki” — aud. st.-muz. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.00 „Co przynoszą nowe „Problemy”. 16.50 Rezerwa na audycję polityczną. 17.00 Muzyka. 17.15 Antena na Zlocie. 17.45 Utwory na wiolonczelę. 18.00 Rezerwa. 18.30 Muzyka czeska. 19.00 Wodewil radiowy. 20.00 Pieśni żołnierskie. 20.10 Rezerwa na audycję polityczną. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Melodie taneczne. 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski. 23.10 Koncert solistów z tow. orkiestry.

Nocne dyżury aptek

Dziś wieczór nocny dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, J. Stalina 50, W. Róblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8 i Al. Kościuski 48.

Dyżur polonico-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 2.

TEATRY

Nowy — Opera Śląska — „Cyganeria” — 19
Wojska Polskiego — „Grzech” — 19
Mały — „Zielony gil” — 19.30
Letni — „Objeżdżalnica społeczna” — 19.30

KINA

BAJKA — Na arenie — 18, 20
BAŁTYK — Pod niebem Syccylii — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Dzieleczyna ze Słowacji — 20. Program dla najmłodszych — 16
MEODA GWARDIA — Goal — 16, 18, 20
1 MAJA — Przybrana córka — 17.30, 19.30
MUZA — Pani Dery — 18, 20
POLONIA — Sekretarz Rejkomu — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOSNIE — Na granicy — 18, 20
REKORD — nieczynne z powodu remontu
ROMA — Ulica Graniczna — 15.30, 18, 20
SOJUSZ — Orzeł Kaukazu II ser. — 19
STYLWY — Warszawska premiera — 17.30, 20
SWIT — Włosna w Sakenie — 18, 20
TATRY — Wesola trójka — 16, 18, 20
WISLA — Naprzód, młodzieży świata — 15.45, 18, 20.15
WŁOKNIARZ — Małżeństwo aktorki — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Akcja B — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHETA — Nieczynne z powodu remontu.



— Musisz wytrzymać. Jeszcze tylko godzina, a skończy się dzisiejsza praca! — Janana podtrzymywała na duchu Mai Lin gorączkowym szepciem.

— Cisza! — krzyknęła strażniczka, szukając wzrokiem winnej wśród pochylonych nad robotą kobiet.

Drzwi baru otworzyły się szeroko i do wnętrza weszło kilku amerykańskich oficerów. Każdy z nich miał na ramieniu opaskę ze znakiem Czerwonego Krzyża. Poprzedzani przez Zieloną Tygrysię przeszli wzdłuż baru, a następnie skierowali się do wyjścia. Przy drzwiach najstarszy z Amerykanów odwrócił się i zlustrował raz jeszcze wnętrze baru. Spojrzył na sufit, na ubitą podłogę i skinąwszy z zadowoleniem głową, powiedział:

— Okey! — po czym wszyscy wyszli.



Wreszcie ostry dźwięk syreny oznajmił godzinę czwartą, a z nią koniec pracy. Więźniarki ustawiły się na placu w kolejkę przed dymiącymi kotłami. Podobnie jak raro porywisty północny wiatr dał gwałtownie.

Mai Lin pochwyliła napełnioną zielonkawym płynem miskę i chciwie piła małymi łykami ciecz, która nazywała się szumnie „zupa”. Po chwili odjęła miskę od ust i westchnęła z ulgą. Czuli się jak by odrodzona. Obie z Jananą usiadły na ziemi i oparły się plecami o ścianę baru. Z tego miejsca widać było dokładnie zewnętrzne ogrodzenie obozu.

Pomiędzy placem obozowym i drutami znajdował się wąski rów, którego przekraczanie było więźniom surowo wzbronione. Na drodze, za ogrodzeniem obozu,

gromadzili się krewni i znajomi i za pomocą gestów i nawoływań wymieniali z więźniarkami wiadomości i pozdrowienia. Od czasu do czasu przechodnie rzucali przez druty jakieś pożywienie i wtedy wygłodzony tłum kobiet rzucał się na jedzenie i wydrapywał je z błota, mimo, że strażniczki były na prawo i lewo trzcinami po pochylonych grzbietach.

Po wydobywaniu z błota wszystkiego, co mogło nadawać się do jedzenia, kobiety znów wracały nad brzeg rowu, gotowe do pochwylenia w powietrzu wszystkiego co przerzucą z ulicy.

Jakiś człowiek podbiegł kilka kroków dla nabrania rozpędu i zamierzał rzucić za druty niewielki woreczek. Pośliznął się jednak na błocie, toteż worek nie wyleciał z taką siłą, jak tego pragnął ofiarodawca i zawiśł na szczycie ogrodzenia, zaczepiony o ostre kolce. Z dziury posypały się na ziemię kartofle. Tłum kobiet zakochał się i wydał głuchy pomruk. Wartownik na wieży przelożył automat do prawej ręki i patrzył, co będzie dalej.

Kobiety utkwili wzrok w ziemniakach, które sypały się z dziurawego worka. Milczące i jakby zahipnotyzowane patrzyły na worek z wyciągniętymi naprzód szy-

jami. Nagle jedna z więźniarek, niska, zgarbiona, ze zmierzwiłymi włosami, krzyknęła przeraźliwie, odłączyła się od grupy, jednym susem przebyła rów i zaczęła pospiesznie wybierać z błota kartofle.

— Wróć! — krzyknął z wieży wartownik. Miał rozkaz strzelać bez ostrzeżenia do każdego więźnia, który przekroczy rów, lecz teraz miał nadzieję, że kobieta usłucha rozkazu i wróci na teren obozu.

Kobieta głucha ra ostrzeżenia Amerykanki, gorączkowo zbierała kartofle w obawie, że inne kobiety sprzną jej zdobycz sprzed nosa. Po chwili od stojącej nieruchomo ra brzegu rowu grupy oderwała się jeszcze jedna wynędzniała postać kobieca i poszła w ślady swej poprzedniczki.

— Wracać natychmiast! — krzyknął znów Amerykanin i odbezpieczył automat.

Tymczasem prawie wszystkie kobiety przeskoczyły rów. Jedna z nich przysunęła się blisko do ogrodzenia i usiłowała ściągnąć zawieszony na kolcach worek. Z podartego płótna wysypywała się reszta kartofli.